Wychodzi 25-go każdego miesiąca.

Cena zł 60.—

Filatelista Polski

Nr 6 Czerwiec 1949 Rok II



WYNIK KONKURSU

„Filatelisty Polskiego“

na str. 87

„MŁODY FILATELISTA“

na str. 88

FILATELISTA POLSKI

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY FILATELISTYCE W POLSCE

Nr 6 | Czerwiec 1949 | Rok II

DR A. HARTMAN

Filatelistyka i pseudo-filatelistyka w okresie wojennym 1939–1945 poza granicami Polski

III.

D) POLSKA POCZTA POLOWA I-GO KORPUSU W W. BRYTANII 1940—45

Niezależnie od Polskiej Sekcji Pocztowej istniejącej początkowo przy Min. Skarbu, a potem przy Min. Przemysłu, Handlu i Żeglugi w Londynie, która zajmowała się wydawaniem znaczków „morskich" i tworzyła projekty organizacji Poczty Polskiej po powrocie do Kraju, na terenie W. Brytanii, a głównie w Szkocji, powstała wojskowa poczta, której zadaniem była dystrybucja korespondencji między obozy wojskowe. Poczta ta była jakby agendą poczty angielskiej i podlegała władzom angielskim, a nie polskim, choć liczyła się z nimi. Personel poczty był całkowicie polski. Była to więc wojskowa poczta pomocnicza. Anglicy, po prostu, aby zaoszczędzić sobie trudów i pozbyć się kłopotów z odczytywaniem trudnych dla nich nazwisk polskich, chętnie utworzyli polską pocztę wojskową.

Najpierw powstało „Polish Military Bureau" (Polskie Biuro Wojskowe) w Londynie w lecie 1940 r. Obozy Wojska Polskiego dopiero się wtedy tworzyły na terenie szkockim. Każdy obóz dostał swój numer pocztowy (kryptonim) i na korespondencji nie wolno było wymieniać miejsca obozu czy postoju danej jednostki, a tylko adresowało się: Polish Forces — London G. P. O. Postal Box No...... (Polskie Siły — Londyn, Główny Urząd Pocztowy, Skrytka pocztowa Nr....). Biuro Pocztowe używało wtedy zwykłego, małego datownika i datę wpływu odbijano w kolorze zielonym. Polskie Biuro Wojskowe bardzo krótko było na terenie Londynu i w sierpniu 1940 roku zostało przeniesione do Szkocji, do miasta Glasgow, aby być bliżej obozów wojskowych. Od tej pory korespondencję adresowano kryptonimem „Polish Forces P/No ..... (Polskie Siły P (Poczta) Nr....). W ogóle było 177 kryptonimów dla I-go Korpusu i 770 dla 2-go Korpusu, po zakończeniu wojny kryptonimy zniesiono. Zadaniem Polskiego Biura Wojskowego było odszukanie danej osoby w obozie, co było niełatwą sprawą, gdyż stan osobowy jednostek był jeszcze bardzo płynny, stale ludzi przenoszono, reorganizowano itp. i list czasami „chodził" długi czas zanim trafił do rąk właściwego adresata.

Sami Polacy początkowo mylnie podawali adresy, co bardzo utrudniało funkcjonowanie poczty, ale jeszcze więcej kłopotu sprawiały listy, już później, nadchodzące np. z Włoch do żołnierzy 2-go Korpusu. Włoszki przesyłając paczki żywnościowe swym pol.

skim przyjaciołom były obowiązane do wyszczególniania zawartości paczki. Otóż znane były wypadki, że adres mieszały z nazwami artykułów żywnościowych tworząc prawdziwy „makaron" z adresu i spisu artykułów. Również listy nadsyłane od władz angielskich nierzadko były problemem dla poczty polowej. Anglicy czasami piszą po tytule nazwisko, a potem pierwszą literę imienia. Znany był wypadek, że przyszedł list zaadresowany: „Capitain Kazimierz C.". Był to nielada kłopot wynaleźć w jednostce wszystkich kapitanów Kazimierzy z nazwiskiem zaczynającym się na literę C. i doręczyć adresatowi, gdy stan jednostki wynosił często 3000 ludzi. Żeby nie mieć kłopotu z polskimi nazwiskami Anglicy odsyłali wszelką korespondencję do Polaków na pocztę polową. Zdarzył się raz zabawny wypadek, że list zaadresowany „KIWI BOOT POLISH, Company, Ltd. London" / Pasta do butów Kiwi z połyskiem (polish), też przesłano na pocztę polową do Edynburga.

Od dnia 1. I. 1941 r. do 16. X. 1941 roku Biuro Pocztowe w Glasgow, a potem w Perth, używało kauczukowego stempla o podwójnym owalu z napisem „BIURO POCZTOWE / 1 KORPUSU" w środku data po angielsku (odb. nr 18).

Dotychczas nie zdołałem ustalić czy istniał jeden tylko taki stempelek, czy dwa, gdyż spotyka się go rzekomo w wymiarach:

1.	duża średnica owalu	44 mm,
	wysokość	29 mm,
	wewnętrzny owal	33 mm,
	wysokość	17 mm;
2.	duża średnica owalu	49 mm,
	wysokość	29 mm,
	wewnętrzny owal	36 mm,
	wysokość	19 mm.

Podobno mniejszy stempelek wszedł do użycia na kilka dni przed 1. I. 1941 roku, a większy od 1. I. 1941 r. Jednak nigdy nie miałem możliwości potwierdzenia tych danych. Możliwe, że zachodzi tu mistyfikacja, gdyż stempel kauczukowy na skutek zużycia, jak i przystawienia go może zmieniać wymiary. Przy szybkim stemplowaniu listów nie starano się o dokładne odciski stempla, a przez mocne uderzanie mogło nastąpić zdeformowanie i rozciągnięcie wymiarów. Osobiście nie stwierdziłem nigdy tak dużych różnic w owalu.

Stempelek ten przystawiano do korespondencji, lecz jeszcze nie kasowano nim znaczków angielskich. Znaczki angielskie były kasowane przez angielskie urzędy pocztowe z nazwą miejscowości, co dekonspirowało m. p. jednostki wojskowej. Wobec tego od dnia 16. X. 1942 r. Polska Poczta Polowa otrzymała prawo kasowania znaczków angielskich (poczta Czechosłowacka od 1. I. 1942 r.). Jest to bardzo ciekawe zdarzenie w filatelistyce, a nawet w historii, że Anglicy pozwolili kasować swe znaczki na terenie W. Brytanii stemplami nieangielskimi.

Spotyka się znaczki angielskie kasowane stemplem owalnym w kolorze fioletowym, lecz są to stemple grzecznościowe.

W listopadzie 1940 r. została utworzona specjalna jednostka pocztowa i przeniesiona do miasta Perth, Perthshire w północnej Szkocji. Od tej pory listy do wojskowych adresowano „G. P. O. Perth, Box . . . . (Główny Urząd Pocztowy, Perth, Skrzynka.....)

Od 31. I. 1941 r. wszedł w użycie inny stempel okrągły, o podwójnym kole o średnich: 32 i 22 mm z napisem „BIURO POCZTOWE / 1 KORPUSU" w środku data po angielsku (odb. nr 19), spotyka się tylko w kolorze fioletowym, był w użyciu do dnia 16. X. 1942 r. Stempel ten był głównie przeznaczony do korespondencji poleconej, lecz w okresach natężonej pracy na poczcie był również używany i do listów zwykłych.

Na jesieni 1941 r. poczta wojskowa przemianowana została na Polską Pocztę Polową i przeniesiona do Edynburga (Edinburgh 8) do baraków tzw. „beczek śmiechu" przy Bernard


KORPUSU
17 FEB 1941
18.
FIELDPOST
POSTAL SEAL
POLISH A.C.
KORPUS WOJSK POLSK
20.
17 FEB 41
19.
KORPUS WOJSK POL
15 12 1941
POCZTA POLOWA
FIELD POST
POLISH ARMY
21.
POLSKA POCZTA POLOWA
Nr. 1.
22 IV 1943
No. 1
POLISH FIELD POST OFFICE
22
POLSKA POCZTA POLOWA
NR. 1
- 2 II 1944
NO. 1
POLISH FIELD POST OFFICE
23.
Polska Poczta Polowa
NR. 1
7 2 1945
NO. 1
Polish Field Post Office
24

Terrace, gdzie pozostała aż do likwidacji.

Gdy po wojnie, powstał P. R. C. (Polish Ressetlement Corps — Polski Korpus Rozmieszczenia) nazwa poczty została zmieniona na „No 1 — Polish Post Office PRC".

Od 1. I. 1941 r. do 16. X. 1942 r. była w użyciu większa pieczęć pocztowa, dwujęzyczna. Składała się z dwóch centrycznych kół o średnicach: 39 i 31 mm w otoku był napis „I Korpus Wojsk Polskich — lst. Polish Army Corps", w kole u góry, był orzeł polski, pod nim data w cyfrach arabskich, a pod nimi „POCZTA POLOWA / FIELD POST". Ponieważ pieczęć tę sporządzono w pośpiechu umieszczono na niej dość prowizorycznego orła (odb. nr 20). Stempel ten był dostarczony za pośrednictwem por. A. Stockiego. Ponieważ orzeł na pieczątce nie był „urzędowy" dokonano zmiany tego orła na właściwego (odb. nr 21). Przy tej wymianie korzystano również z usług por. A. Stockiego. Stempel z prowizorycznym orłem był w użyciu stosunkowo krótko, mniej więcej do połowy 1941 r. Otóż ciekawą jest rzeczą, że wiele całostek sprzedawanych przez por. A. Stockiego i kasowanych tą pieczęcią choć nosi datę 8. 7. 1942 posiada jeszcze orła pierwotnego, choć od połowy 1941 r. była w użyciu pieczątka z „urzędowym" orłem. Nie udało mi się ustalić jakim sposobem to się działo, ale ponieważ wątpliwe całostki (odb. nr 20) pochodziły od por. A. Stockiego, wszystkiego się można domyślać.

Tak więc w okresie styczeń 1941 — 16. X. 1942 r. w użyciu Polskiej Poczty Polowej były aż trzy różne stemple. Na skutek ich zużycia i różnorodności z dniem 16. X. 1942 r. wycofano trzy poprzednie stemple, odsyłając je do Archiwum Korpusu, gdzie je zabezpieczono przed dalszym używaniem, a wprowadzono nowy stempel.

Od 16. X. 1942 r. do 12. IV. 1945 r. używano nowego stempla sporządzonego w 3-ch jednakowych egzemplarzach gdyż działalność Polskiej Poczty Polowej wzrastała i jednym stemplem nie można było nadążyć w stemplowaniu całej, bieżącej korespondencji. Stempel był okrągły o średnicach 34 i 24 mm z napisem w otoku: „POLSKA POCZTA POLOWA / POLISH FIELD POST OFFICE" w górnym półkolu „Nr 1" w dolnym „Nr 1", a w środku, między belkami, data; przy czym miesiąc był oznaczany cyfrą rzymską (odb. nr 22). Stempel ten był dość długo w użyciu do normalnej korespondencji w kolorze fioletowym i w kolorze czerwonym do korespondencji poleconej.

Mniej więcej od połowy kwietnia 1945 r. do datowania korespondencji poleconej używała Polska Poczta Polowa części kasownika który został wycięty z jubileuszowego stempla sporządzonego przez Stowarzyszenie Filatelistów Polskich w W. Brytanii, a o którym będzie mowa poniżej. Stempel ten składał się z dwóch kół o średnicach 36 i 27 mm. Napisy takie same, jak wyżej, tylko czcionki miały inny kształt (odb. nr 23).

Chociaż stempel Polskiej Poczty Polowej był używany do 12. IV. 45 r. to był tak zużyty, że w grudniu 1944 roku sporządzono inny stempel. Miał on tylko jedno koło zewnętrzne o średnicy 34 mm i w górnej części był napis: „Polska Poczta Polowa", a w dolnej „Polish Field Post Office" w górnym półkolu „Nr. 1", a w dolnym „No. 1", pośrodku data z cyfr arabskich między dwoma belkami niedotykającemi koła zewnętrznego (odb. nr 24). Używano do niego przeważnie tuszu czarnego. (C. d. n.)

Każdy filatelista polski winien być członkiem stowarzyszenia filatelistycznego. Będzie to z korzyścią dla niego i dla filatelii polskiej

JERZY LIS — Dąbrowa-Górnicza — (Praca konkursowa — III. nagr.)

Fałszerstwa znaków pocztowych a polskie prawo karne

Znak pocztowy jest potwierdzeniem opłaty uiszczonej instytucji pocztowej za mające nastąpić z jej strony świadczenie usług. Za autentyczne uważamy te znaki, które wydane są przez powołane do tego władze i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Istotą znaczków i innych znaków pocztowych fałszywych jest pochodzenie ich od nieuprawnionego wydawcy. Wszelkie inne cechy znaczków fałszywych, szczególnie braki i usterki formalne, mają tu znaczenie uboczne.

Przestępstwa fałszowania znaków pocztowych przewidziane są w kilku artykułach obowiązującego u nas kodeksu karnego z roku 1932, zamieszczonych w rozdziale XXVIII w grupie przestępstw pieniężnych, bo pozostają one w ścisłym związku z podrabianiem i puszczaniem w obieg pieniędzy i papierów wartościowych. W ujęciu bowiem prawniczym znaki pocztowe są „urzędowymi znakami wartościowymi", zastępującymi pieniądze wpłacone na rzecz poczty za świadczenia usług. Fałszowanie więc tych znaków (znaczków pocztowych, kart poczt., kopert z nadrukiem znaczka itp.) i używanie ich jako autentycznych powoduje straty skarbu państwa, a zatem stanowi zamach na życie gospodarcze Państwa i stąd rodzi się konieczność ochrony interesu ogólnego przy pomocy sankcji karnych.

Fałszerstwo znaków pocztowych polega wg kodeksu karnego na podrobieniu lub przerobieniu. Podrobienie polega na bezprawnym nadaniu przedmiotowi pozoru autentycznego. Jest to więc nieprawne naśladownictwo znaków oryginalnych. Przerobienie natomiast polega na nadaniu znakom pocztowym pozorów innej wartości lub innego przeznaczenia, niż ma to oryginał.

Wg art. 181 kk, kto w celu użycia lub puszczenia w obieg podrabia lub przerabia urzędowy znak wartościowy, albo kto taki znak podrobiony lub przerobiony puszcza w obieg, przechowuje, nabywa lub go używa, podlega karze więzienia lub aresztu do lat dwóch. Tej samej karze podlega ten, kto w celu użycia lub puszczenia w obieg usuwa oznakę umorzenia z urzędowego znaku wartościowego, albo kto taki znak po usunięciu oznaki umorzenia puszcza w obieg, przechowuje, nabywa lub go używa (art. 182 kk).

Odpowiedzialności karnej za fałszerstwo podlega więc zarówno ten, kto dokonuje fałszerstwa, jak i ten, kto przedmioty fałszywe przechowuje, nabywa, puszcza w obieg lub używa. Przez „użycie" rozumie kodeks używanie znaku fałszywego, jako autentycznego, ze świadomością tego, kto dopuszcza się czynów wyżej opisanych. Oczywiście ustawodawca ma tu na myśli obiegowe znaki, używane do celów pocztowych. Sporządzenie znaków pocztowych w celach reklamowych lub naukowych (np. dla demonstrowania na pogadankach, wystawach itp.) albo dla ozdoby, nie podpada pod przepisy powołanych artykułów. Następnie cechą fałszywych znaków musi być używanie ich jako znaków stwierdzających opłatę państwową o ustalonej ustawowo formie. Podrabianie więc znaków wydanych bez podstawy prawnej (np. nieuznanych oficjalnie) nie podpada także pod art. 181 i 182 kk.

W przypadku fałszerstw znaków wycofanych z obiegu, a więc na szkodę filatelistów, mają zastosowanie przepisy ogólne o oszustwie (art. 264 kk), a nie artykuły wyżej przytoczo-

ne, bo znaki pocztowe nieobiegowe jakkolwiek mają wartość filatelistyczną, to jednak nie są „urzędowymi znakami wartościowymi".

Usuwanie oznak umorzenia — jest to usuwanie kasownika lub innego znaku (np. przekreślenia, podpisu itp.) stwierdzającego, że znak pocztowy został użyty i spełnił swoje zadanie, opłatne, tracąc wartość pocztową. Obojętny jest sposób dokonania tego przestępstwa, a więc wszystko jedno, czy usunięto znak umorzenia mechanicznie, czy chemicznie. Sprawca musi działać z zamiarem puszczenia w obieg spreparowanego w ten sposób znaku jako autentycznego, nieumorzonego. Przy puszczaniu w obieg, nabywaniu, przechowywaniu i używaniu — musi mieć sprawca świadomość, że idzie o znaki, z których usunięto oznakę umorzenia.

W związku z usuwaniem znaku kasownika pozostaje używanie fałszywego kasownika. Fałszerstwo kasownika polega wg prawa karnego na wyrabianiu kasownika bez właściwego zamówienia zarządu poczty lub na wydawaniu kasownika osobie nieuprawnionej do odbioru. Przestępstwo tego rodzaju przewidziane jest w art. 22 prawa o wykroczeniach, przewidującym areszt do trzech miesięcy lub grzywnę do 150.000 zł. Tej samej karze podlega ten, kto bezprawnie posiada, zamawia lub nabywa taki kasownik. Kasownik podlega przepadkowi.

Fałszerz znaków pocztowych przystępując do „pracy" zaopatruje się oczywiście w większy lub mniejszy „aparat techniczny", mający mu służyć do dokonania czynu przestępczego. Te czynności przygotowawcze stanowią odrębne przestępstwo (delictum sui generis) polegające na sporządzeniu, nabywaniu lub przechowywaniu środków technicznych, za co art. 184 kk przewiduje karę więzienia do lat dwóch. Idzie tu o środki techniczne przeznaczone do podrobienia lub przerobienia znaków pocztowych lub usunięcia z nich oznak umorzenia. Przez „środki techniczne" rozumiemy w tym wypadku przedmioty, które są specjalnie przygotowane do dokonania przestępstwa fałszerstwa (np. papier ze znakami wodnymi). Nie należą tu przedmioty, które — chociaż służyły lub miały służyć do dokonania przestępstwa — nie mają cech specjalnego środka technicznego, odpowiedniego do dokonania przestępstwa (np. stół, tablica itp.). Obojętne jest natomiast, czy środki techniczne były użyte do fałszerstwa, czy jeszcze nie.

W interesie społecznym leży nie tylko ukaranie winnych dokonania omówionych wyżej przestępstw, ale również usunięcie falsyfikatów oraz środków technicznych, bez względu na to, czy są własnością sprawcy, czy nie. Choćby więc przedmioty te stanowiły własność osób trzecich, niewinnych, ulegają przepadkowi, zgodnie z art. 186 § 1 kk. Interes jednostki musi tu więc ustąpić ważniejszemu interesowi ogólnemu. Jest to przepis szczególny (lex specialis), surowszy od ogólnego przepisu art. 50 kk, w myśl którego sąd może orzec przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi, które służyły do jego popełnienia. W przypadku fałszerstwa znaków pocztowych sąd musi orzec przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa (producta sceleris) oraz narzędzi (instrumenta sceleris). Wg. art. 50 § 3 kk odebrane przedmioty majątkowe przelewa się na rzecz Skarbu Państwa, jeśli szczególne ustawy lub umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej. Kwestia umów międzynarodowych jest aktualna w interesującym nas problemie, bo przecież w nowoczesnych warunkach komunikacji i współżycia narodów fałszerstwo jakiegokolwiek znaku pocztowego może być dokonane wszędzie i na szkodę któregokolwiek państwa. Np. znaczek polski z roku 1929 za 25 groszy z godłem państwowym sfałszowano w

Wiedniu, a znaczek z godłem również za 25 groszy z roku 1932 — w Lichtensteinie. Nic też dziwnego, że fałszerstwa znaków pocztowych, podobnie jak fałszerstwa pieniędzy, nabierają cech międzynarodowych i zaliczamy je do przestępstw prawa narodów (delicta iuris gentium).

Obok fałszerstw znaków pocztowych zdarzają się oszustwa filatelistyczne, polegające na wytwarzaniu znaków nieistniejących obszarów pocztowych, niewydanych emisji lub robiących pozory znaków pocztowych. Sama produkcja takich przedmiotów, o ile nie mają służyć do użycia w obrocie pocztowym, nie jest przestępstwem, w przeciwieństwie do pieniędzy i papierów wartościowych, chronionych pod tym względem przepisem art. 63 § 1 prawa o wykroczeniach. Gdyby jednak ktoś zamierzał takie oszukańcze znaki wprowadzić do obrotu wśród filatelistów, wówczas mają zastosowanie przepisy ogólne o oszustwie i działaniu na szkodę materialną.

Jak ustrzec się przed fałszerstwem?

Jeśli idzie o fałszerstwa na szkodę poczty, to skutecznym środkiem jest tu jak najstaranniejsze i wysoce artystyczne wykonanie znaków pocztowych oraz znak wodny. Dla zbieraczy zaś konieczne jest w tym względzie nawiązywanie stosunków wymiennych i handlowych z pewnymi i uczciwymi filatelistami oraz poważnymi, znanymi firmami. Zasadnicze znaczenie ma pogłębianie wiedzy filatelistycznej i czytanie prasy fachowej, która sygnalizuje pojawienie się fałszerstw na rynku. Wreszcie poważną pomoc okaże przynależność do związku fil. Cenniejsze egzemplarze znaków nabywamy tylko z sygnaturą gwarancyjną powszechnie znanych i uznanych znawców. Tylko, że i w tym wypadku musimy uważać,... czy sygnatura nie jest sfałszowana...

Wyniki naszego konkursu

Redakcja „Filatelisty Polskiego" rozpisała w nr 1 br. *konkurs* na najlepszą pracę z dziedziny filatelistyki polskiej. W ramach konkursu wpłynęły różne prace, które za wyjątkiem jednej zasadniczo nie odpowiadają warunkom konkursu, które były następujące: praca winna być oryginalną, omawiać winna wyłącznie zagadnienia pewnej grupy znaczków wydanych w kraju lub zagranicą, nie powinna obejmować więcej niż trzy strony maszynopisu.

Jury po skrupulatnym przejrzeniu prac nadesłanych przyznało wyznaczone nagrody pomimo, że prace odbiegały od warunków konkursu.

I. nagroda zł 5.000,— otrzymuje p. dr A. Hartman z Warszawy za artykuł „Filatelistyka i Pseudofilatelistyka w okresie wojennym 1939—45 poza granicami Polski". Druk tego artykułu rozpoczęliśmy już w nr. 4-tym.

II. nagrodę zł 3.000,— otrzymuje *p. Aleksander Śnieżko* z Wrocławia za artykuł „Literatura Filatelistyczna".

III. nagrodę zł 2.000,— otrzymuje *p. Jerzy Lis* z Dąbrowy-Górniczej za pracę „Fałszerstwa znaków pocztowych a polskie prawo karne".

Prace powyższe wykorzystamy na łamach naszego pisma. Niemniej w miarę możności drukować będziemy i inne nadesłane prace których autorzy pozbawieni są niestety nagrody.

Za żywy udział w konkursie wszystkim autorom serdecznie dziękujemy i spodziewamy się, że te chociaż skromne nagrody zachęcą jak najszersze rzesze czytelników naszego pisma do wyprobowania swego talentu autorskiego.

Redakcja

MŁODZI PISZĄ

W listach do redakcji przebija przede wszystkim radość, że „nareszcie my młodzi filateliści będziemy mieli swojego przewodnika", według którego wskazówek będą mogli się kierować. Jeden z nich pisze m. i.: „zbieram pod hasłem, które sobie umyśliłem i które dodaje mi otuchy: *przez znaczek do poznania Ludu i poznania historii kraju, literatury i do przyjaźni*". Tenże młody, bo 15-letni filatelista zbiera z największym zapałem i nie myśli przestać, a w chwilach zwątpienia zaczyna czytać pismo filatelistyczne, lub idzie na wystawę oglądać znaczki, nabierając otuchy do dalszego kolekcjonowania, spodziewając się, że znajdzie prawdziwych przyjaciół w redakcji „Filatelisty Polskiego", któremu życzy — jak inni również — pomyślnego rozwoju.

REDAKCJA ODPOWIADA

Dziękujemy za miłe listy i życzenia. Jeżeli podjęliśmy się redagowania „Młodego Filatelisty", to tylko ze względu na Wasze dobro. Jak bowiem wynika z Waszych listów, troski Wasze są niemałe. Cieszymy się bardzo, że wśród młodych jest dużo zapalonych filatelistów (brawo, kol. W. J., za piękne hasło, które Wam przyświeca w zbieraniu!) — i tym będziemy z całego serca pomagać.

Przeczytajcie przede wszystkim uważnie artykuliki z numeru majowego „Fil. Pol.", i starajcie się dokładnie ograniczyć Wasz zakres zbierania, a nie będzie niezadowolenia, zniechęcenia... Przez znajomych można wejść w kontakt z biurami wielkich firm, z których bogatej korespondencji znajomi Wasi będą wycinać znaczki dla Was. Istotnie dużo znaczków, nieraz wartościowych, ginie z korespondencji, bo nikt się nie zgłasza po nie. Z pewnością znajdziecie życzliwych krewnych czy znajomych, którzy Waszą prośbę spełnią.

Postąpcie tak kol. *W. J. z Krakowa.* Nie zrażajcie się powiedzeniem „zbieracze dziecinni" w liście N. N. z Czeladzi; miał on z pewnością na myśli tych *niepoważnych* młodocianych zbieraczy, dla których w tym wieku (12—15 lat) zbieranie znaczków jest b. często przemijającym kaprysem, nie mającym nic wspólnego z filatelistyką.

Całostki, tj. koperty, kartki itp. z wydrukowanym na nich znaczkiem, wycinane bywają jak znaczki; wyższą wartość od zwykłych mają całostki z napisem propagandowym, okolicznościowe, pamiątkowe. Warto również zbierać ciekawe, oryginalne koperty, kartki z naklejonymi znaczkami, zwłaszcza wyższych wartości

Red. Młodego Filatelisty dziękuje p. Lechowi Parczewskiemu z Świebodzic za ofiarowane znaczki polskie wartości 15.25 Fr. Zumsteina. Znaczki te mają być w myśl życzenia ofiarodawcy przeznaczone jako nagrody dla młodocianych zbieraczy. Sądzimy, że czyn ten znajdzie naśladowców wśród zaawansowanych zbieraczy.

lub okolicznościowymi, z ciekawym stemplem. Są amatorzy na całostki czyste i na oryginalnie adresowane, nadane i stemplowane (zwykłe, polecone, lotnicze itd.), a mają one wartość amatorską, tj. umowną.

Wymiana z zagranicą odbywa się w zasadzie na podstawie jakiegoś katalogu powszechnego (Zumstein, Yvert, Scott, Gibbons). Wartość znaczków wymienianych drogą korespondencji (na listach) można przeliczyć na podstawie frankatury, gdyż taryfa pocztowa jest — na podstawie umów międzynarodowych — mniej więcej jednakowa dla wszystkich państw, obliczona w walucie danego kraju (najczęściej nawet kolory są jednakowe dla pewnej kategorii znaczków). Gdy w Polsce list wysłany np. do Francji kosztuje 35,— zł, a z Francji do Polski 18 franków, to przeliczać możemy znaczki z korespondencji w stosunku 1 : 2, gdyż przecież partner nasz zagraniczny kupuje znaczki czyste i nalepia je na kartkę lub list wysłany do nas. W listach znaczków wysyłać nie wolno, a uczynić to można jedynie przez Komitet Dewizowy stowarzyszenia filat., którego jest się członkiem.

Obawiając się spekulantów i nieuczciwych firm, kupujcie znaczki w znanych ze swej solidności starych firmach; unikajcie handlarzy pokątnych; kierujcie się ogłoszeniami w czasopismach filatelistycznych.

Oczekujemy dalszych listów od Was, prosząc o szczere wypowiedzenie swych myśli i podanie tematów, które Was interesują.

Dziękujemy za słowa uznania i zachęty, i bądźcie pewni, że wśród Komitetu Redakcyjnego i starych filate-

Oto dwa piękne stemple okolicznościowe używane w ostatnim czasie





listów znajdziecie szczerych, prawdziwych przyjaciół.

Życzymy Wam szczęśliwych wakacyj, dużo słońca, przyjemności i radości!

P. S. Do *Firmy J. Witkowski — Poznań* młodzi zbieracze zwracają się z uprzejmą prośbą o umożliwienie im nabycia albumu Polski na spłaty ratalne, gdyż na ich „młode kieszenie" cena albumu jest za wysoka... Ze swej strony Redakcja również prosi o to, skoro tylko warunki na to Wydawcy pozwalają.

SZUKAJĄ WYMIANY:

Zdzisław Kuska, Nowe Kramsko, pow. Wolsztyn Wlkp., Dom Dziecka — lat 12, posiada dużo znaczków podwójnych i prosi młodych zbieraczy o przyjacielską wymianę znaczków całego świata.

Jerzy Wiśniowski, Kraków, Krowoderska 41/3 — lat 15, poszukuje (drogą wymiany) z serii W. Z. O. znaczka 18,— zł, takiegoż z serii z Prezydentem Bierutem, i wyższych wartości serii Wiosny Ludów. Może zgłosi się do niego jakiś filatelista zagraniczny celem wymiany znaczków drogą korespondencji.

CZY WIECIE, ŻE...

od r. 1849 wydano rocznie ok. 52 miliony znaczków, a cyfra ta doszła do 226 milionów w r. 1859, do 800 w r. 1879, do 1 miliarda 293 milionów w r. 1889, a przekroczyła 4 miliardy w r. 1938?

Młodocianych filatelistów proszę, żeby zwracali się we wszystkich sprawach bezpośrednio do mnie: Mgr B. Mulewski, Nakło n/Not. Gimnazjum.

NOWOŚCI FILATELISTYCZNE

EUROPA

POLSKA

Wprowadza się do obiegu i sprzedaży znaczki pocztowe opłaty wartości 3 zł, 5 zł i 15 zł z okazji Kongresu Związków Zawodowych.

Rysunek znaczka wartości 3 zł, symbolizujący socjalistyczne braterstwo narodów, przedstawia cztery postacie różnych narodów, a nad nimi na łuku napis „Socjalizm". U góry znaczka jest umieszczony napis „II/VIII Kongres Związków Zawodowych maj 1949 r.", u dołu po lewej stronie napis „Poczta Polska", a po prawej w narożu wartość „3 zł".

Rysunek znaczka wartości 5 zł, symbolizujący pracę, przedstawia na tle fabryk, rusztowań i traktoru robotnika przy pracy, trzymającego w podniesionej ręce młot. Po lewej stronie w owalu otoczonym promieniami jest napis „Praca". U góry znaczka znajduje się napis „II/VIII Kongres Związków Zawodowych maj 1949 r.", u dołu po lewej stronie napis „Poczta Polska", a po prawej w narożu wartość „5 zł".

Rysunek znaczka wartości 15 zł, symbolizujący pokój, przedstawia trzy stany — robotnika, rolnika i pracownika umysłowego z podniesionymi prawymi rękami. Po lewej stronie w słonecznym kole otoczony promieniami napis „Pokój".

Kolor znaczka wartości 3 zł — czerwony wartości 5 zł — niebieski, a wartości 15 zł — zielony.

Znaczki wszystkich wartości są perforowane.

ALBANIA

Budowę drogi żelaznej między Durazzo a Tiraną uwieńczono wydaniem serii o jednolitym rysunku przedstawiającego robotników z kilofami wyrębującymi szlaki kolei żelaznej, a pośrodku widoczny jest pociąg z gwiazdą pięcioramienną. Seria zawiera 8 wartości 0.50 1.— 1.50 2.50 5.— 8.— 12.— i 20.— leków.

AUSTRIA

Tradycja poczty austriackiej sprawiła, że seria wydana na cześć dziecka wypadła przepięknie. 40 g brun. fiol. przedstawia chłopczyka z zajączkiem wielkanocnym 60 g czerw. praktyki w. Mikołaja, 1 S + 25 g niebieski — urodziny i 1 S + 40 g zielony Gwiazdkę.

Również wydano 1 znaczek koloru niebieskiego z okazji rocznego istnienia „United Nations International Children's Emergency Fund in Austria" — Organizacji Zjednoczonych Narodów pomocy dzieciom, która w ciągu roku wydała w Austrii 84 miliony posiłków dzieciom.

CZECHOSŁOWACJA

Ukazały się 3 znaczki z okazji IX zjazdu czeskiej partii komunistycznej wartości 1,5, 3 i 5 Kcs.

Również dla uczczenia 75-lecia UPU wydano 3 znaczki wartości 3, 5 i 13 koron.

FRANCJA

Dnia 26. 3 br. wydano z okazji „Dnia Znaczka Pocztowego" znaczek okolicznościowy z podobizną hr. Fr. de Choiseul, jednego z najwybitniejszych działaczy w dziedzinie pocztownictwa francuskiego z okresu 1718—1785. Pod jego portretem jest reprodukcja dawnego prymitywnego wehikułu pocztowego. Notujemy 15+5 fr. zielony.

Ukazały się również nast. znaczki: Lotniczy z widokiem miasta Lille, fr 100 sepia; na cześć francuskiej ekspedycji polarnej zwykły za 15 fr czarnoniebieski, przedstawiający światło polarne nad górami lodowymi. Znaczek za 12 fr fiol. — karminowy z okazji 600-letniej rocznicy przyłączenia prowincji Dauphine do Francji. W reszcie znaczek za 25 fr niebieski z czerwonym podkreślający przyjaźń francusko-amerykańską.



FINLANDIA

Suomi dorocznym zwyczajem wydało serię na Czerw. Krzyż i tak widzimy na reprod. 5+2 ziel.. 9+3 czerw., 15+5 niebieski i 30+10 fiol. brun. Czerwony krzyż wydrukowano oddzielnie w kolorze czerwonym.

Ukazał się również znaczek obiegowy za 35 mk. fiol. według już znanego rysunku na wydaniu z r. 1930.

NORWEGIA

Dnia 9 maja wydano serię, składającą się z 3 wartości: 25 öre (czerw.), 40 öre (nieb.) i 80 öre (brunatny), z okazji setnej rocznicy urodzin pisarza norweskiego Aleksandra Kiellanda (1849—1906). Rysunek znaczków jednakowy, przedstawia portret pisarza oraz facsimile podpisu z dwoma datami 1849--1949.

W związku z podwyższonym portorium Norwegia przedrukowała znaczek 20 öre płatny i 20 öre służbowy na 25 öre.

NIEMCY (okupacja ang.-ameryk.)

Wydano bloczek z okazji dorocznych targów w Hannowerze. Blok obejmuje 3 znaczki. 10 ziel., 20 czerw., 30 niebieski. Niezależnie od tego ukazały się te same znaczki jako seria normalna.

PORTUGALIA

Seria składająca się z 8 znaczków przedstawia wielkich synów tego ongiś potężnego państwa, w szczególności są to osobistości z czasów panowania króla Jana I (1385—1433) jak również jego rodziny. Notujemy 10, 30, 35, 50, 1.—, 1.75, 2.— i 3.50 Esk.

SAARA

Aby uczcić jubileusz uniwersytetu, ukazał się znaczek za 15 fr. czerwony, wyobraż. mikroskop.

SZWAJCARIA

Z okazji 100-lecia poczty szwajcarskiej wydano serię składającą się z 3 znaczków: 5, 20 i 30 rp. Na 75-lecie UPU wydano 3 znaczki: 10, 25 i 40 rap.



WŁOCHY

Wydano serię z 4 znaczków z okazji 50-letniej rocznicy pokazów sztuk pięknych w Wenecji (5 L czekoladowy, 15 L zielony, 20 L brunatny. 50 L nieb.. tło żółte).

Wydano również znaczek za 20 L szarobrun. z okazji 27 Targów w Mediolanie, znaczek za 50 L z okazji 75 rocznicy Międzynarodowej Unii Poczt. Wszystkie powyższe znaczki przedrukowane są również literami A. M. G. F. T. T.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Nowa seria obiegowa. Reprodukujemy z niej 5 wartości za 15, 20, 25, 30 i 50 kop. Format mały.

Dalej wydano 2 znaczki z podobizną W. R. Williamsa (1863/1939), amerykanina, który położył wielkie zasługi około rolnictwa. Jako członek radzieckiej Akademii Umiejętności był on odznaczony w roku 1934 orderem Lenina za swoje prace. 25 kop. zielony, 50 kop. sepia.

Z okazji Dnia I-go Maja wydano 2 znaczki za 40 kop. czerwony, 1.— rub. zielony.

Dwa dalsze znaczki 2 r. zielony i 3 ruble brun.-karm. przedstawiają Order im. Chmielnickiego i Order Zwycięstwa.

Wreszcie ukazały się trzy znaczki z okazji 150-tej rocznicy otwarcia wojenno-medycznej akademii im. Kirowa w Leningradzie. Znaczek za 40 kop. brun.-czerw. przedstawia widok gmachu akademii, znaczek za 50 kop. nieb., ogólny widok gmachu a nad nim trzy popiersia Wodkina, Pirogowa i Seczeniowa, znaczek za 1 rub. zielony, jak 40 kop.

ZAMORZE

BRAZYLIA

Minęło 400 lat od założenia miasta Salvador, co dało powód do wydania 2 znaczków za 60 ct. fiol. (cięty) i za 1.20 mlrs. (ząbk.) niebieski. Tak samo uczczono 200-lecie założenia miasta Duro Fino wydaniem znaczka za 60 cts koloru sepia.

CHILE

Z okazji 20-lecia istnienia krajowej linii lotniczej poczta chilijska wydała znaczek za 20 p. koloru niebieskiego.

Równocześnie ukazały się dwa znaczki z podobizną Benjamina Vincuna Mackenna, byłego prezydenta miasta Santiago, z okazji otwarcia muzeum jego imienia. Znaczek za 60 ct. czerwony jest opłatnym za 3 p. niebieski lotniczym.

CHINY

Chiny, kraj stałych wojen w miarę zmian zachodzących z przejęciem coraz to większych połaci ziemi przez zwycięskie armie ludowe zmuszone są do wydawania znaczków przedrukowych. I tak widzimy na reprodukcji 2 znaczki serii obejmującej 11 znaczków. Następnie przedrukowano znaczki stemplowe nową wartością i użyto ich



FILATELIŚCI! *Ogłaszajcie się w „Filateliście Polskim" w „Drobnych ogłoszeniach" a będziecie zadowoleni!*

jako znaczki pocztowe. Seria ta obejmuje 19 znaczków od 0.50 do 300.— gold yuan.

Seria jednokolorowa (pomarańczowa) jest przedrukowana nową wartością od 0,05 do 10.— gy.

Dalsza seria zawiera znów 20 znaczków od 0.05 do 100 g. yuanów. Dla uzupełnienia wydano dalsze 5 znaczków o wart. od 25 do 1000 g. y. i wreszcie ukazała się seria nowa bez przedruku w walucie złotej o 10 wartościach od 1 do 1000 g. yuanów.

FILIPINY

Na cele odbudowy zniszczonej przez japończyków podczas wojny biblioteki w Manili wydano 3 znaczki mianowicie 4+2 c. brun. — portrety trzech poprzednich dyrektorów biblioteki i muzeum, 6+4 c. — pierwsza stronica księgi „Doctrina Christiana" pierwszej książki drukowanej na wyspach filipińskich w r. 1593 i znaczek za 18+7 c. — okładka księgi „Noli me tangere", dzieła Dr José Rizal.

JAPONIA

IV. meeting atletyczny Japonia uczciła dwoma znaczkami po 5 yenów każdy i to w kolorze fiol. (łyżwiarka) i kol. nieb. (narciarz).

Gorące źródła lecznicze w zatoce Beppu dały również powód do wydania 2 znaczków z widokiem na zatokę. Tło niebieskie obramowane jest przy znaczku za 2 yeny czerwono a przy znaczku za 5 yenów oliwkowo.

Japonia reklamuje piękno swego kraju specjalną serią, z której jako pierwszy ukazał się znaczek przedstawiający góry Hotaka, 16 yenów koloru niebieskiego.

KOREA

Wydano nowy znaczek obiegowy za 15 w. fioletowy.

KOLONIE PORTUGALSKIE

Angola poszczycić się może pięknym wydaniem 9 znaczków z okazji 300-letniej przynależności swojej do Portugalii. Są to wartości następujące — 5, 10, 30, 50, 1.—, 1.75, 2.—, 5.—, 10.— i 20.— angolarów.

Indie portugalskie także otrzymały nową serię z podobiznami słynnych pionierów na na tym terenie. 1, 1.5, 2.5, 3 i 7.5 tang.

Zielony przylądek, (zachodnia Afryka) przedstawia serię z krajobrazami. Zawiera ona 9 znaczków mianowicie 5, 10, 50 Rs, 1 1.75, 2, 5, 10 i 20 MRs.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

200 lat minęło od założenia uniwersytetu imienia generałów Washingtona i Lee w mieście Lexington (Virginia). Z okazji tego jubileuszu poczta USA wydała znaczek za 3 C. koloru niebieskiego z podobiznami obu generałów, między którymi widzimy gmach uniwersytetu.

Inne 200-lecie obchodziło miasto Alexandria w stanie Virginia, z której to okazji wydano znaczek za 6 ct. kol. czerwonego

Pierwsze wybory gubernatora Puerto Rico były także powodem do emisji znaczka za 3 ct. w kolorze zielonym.



PODZIĘKOWANIE

Pan Antonin Rychlik z Vyskova — Morawy przesłał nam pocztówkę nast. treści: „W numerze 3 Filatelisty Polskiego umieściliście Panowie mój adres pod rubryką „Zagranica prosi o wymianę z Polską". Od tej chwili nawiązałem kontakt z 8 filatelistami w Polsce ku obustronnemu zadowoleniu. Dziękując Wam za uprzejmość kończę moje pismo w duchu przyjaźni polsko-czeskosłowackiej i przesyłam serdeczne pozdrowienia filatelistyczne."

Z powyższego wynika, że rubryka „Zagranica prosi o wymianę z Polską" w czasopiśmie naszym jest bardzo dobrym pośrednikiem między filatelistami polskimi i zagranicznymi. Podobnych podziękowań mamy sporo.


BRASIL CORREIO
60 CTS
BRASIL CORREIO
1549-1949
AEREO
Cr$1,20
BRASIL CORREIO
1749 1949
OURO FINO
CORREOS CHILE
$2
CORREO AEREO CHILE
$ 3
PHILIPPINES
6+4 CENTAVOS
PHILIPPINES
NOLI ME TANGERE
18+7 CENTAVOS
PHILIPPINES
4+2 CENTAVOS 4+2
16.00
2.00
5.00
2 AGS
ESTADO DA INDIA 3 RS
CORREIO
$05 S. VICENTE
15
1749 WASHINGTON AND LEE UNIVERSITY 1949
3¢
U.S. POSTAGE • AIR MAIL
6¢
1749 1949
BALLOT
3¢ U.S. POSTAGE 3¢

ZAGRANICA PROSI O WYMIANĘ Z POLSKĄ

ANGLIA

M. Żurowski „The Garage" Ochtiertyre Stirling — Scotland. Poszukuje zbieracza w kraju — posiada dużo dubletów na wymianę.

CZECHOSŁOWACJA

Vaclav Kotva, Karez c. 39 Hotel Borek. Zbiera Polskę — daje CSR.

NIEMCY

Niżej wymienieni zbieracze z Niemiec (strefa radziecka) poszukują wymiany z Polską (w nawiasie rok urodzenia): Friedr. Wilh. Lüthke .(naucz.) Parchim Mecklbg., Karl Marxstr. 1. Lotte Friedrich, Halle (Saale), Ankerstr. 15 (1895), Gustav Grussdorf, Halle (Saale), Schwetschkestr. 9 (1896 — robotnik), Otto Berbig, Halle (Saale), Hackebornstr. 3 (1896 — inżynier), Walter Herzmann, Halle (Saale), Kruckenbergstr. 6. bei Hecht (1897, urz. bank.). Horst Herbst, Halle (Saale). Thaerstr. 18 (1924 — student), Oberläuter, Halle (Saale), Presslerberg 13, Rudolf Schmidt, Halle (Saale), Mühlpforte 3-4 (1933— uczeń), Franz Stranzky, Halle (Saale), Landwehrstr. 12 (1934 — uczeń), Dr. med. Harry Jakobi, Halle (Saale), Hegelstr. 9 (1916 — lekarz), Dr. phil. Curt Haase Halle (Saale), Windscheidstr. 1 (1881 — radca bank), Erich Hoffmann, Halle (Saale), Hermannstr. 24 (1891 — buchalter), Werner Strohschein, Halle (Saale), Diesterwegstr. 20. II. (1929 — uczeń), Bernhard Bauer, Halle (Saale), Leninstr. 47 (1876 — emer. nauczyc.), Botho Barth, Halle (Saale),Leipzigerstr. 80 (1902 — urzędnik), Werner Denstorff-Halle (Saale), Halberstädterstr. 4 (1910 — inżynier — tylko Polskę do 1939 r.), Dr Ing. Arno Alexander Schulze-Dirks, Halle (Saale), Kaulenberg 5/6 (1887), Dr Ing. Walfried Hauffe, (19a) Schkopau über Merseburg, Oppaustr. 7 (1908), Günter Pusch, Halle (Saale), Südstr. 44, (1934 — uczeń), Arthur Mauf, Halle (Saale), Landsbergerstr. 51 (1897 — buchalter), Gerhard Maiss, Halle (Saale), Viktor-Scheffel-Str. 4 (1887 — prawnik), Erich Friedel, Halle (Saale) — Geseniusstr. 28 (1897 — złotnik), Max Hoffmann, Halle (Saale), Körnerstr. 33 (teuhnik), Edith Fuchs, Osmünde b.Halle (Saale), Lindenstr. 60.

Zbieracze całostek: Karl Rieger (13b) München 8, äussere Maximilianstr. 3 III. (1887 — budown.), Dr phil. Kurt Johnen (19a) Quedlinburg am Harz, Markt 2 (1884 — dyr. konserw.)

U. S. A.

Edward Skupniewicz. 5316 Melrose Street, Chicago 41 (Illinois). Poszukuje zbieracza w kraju.

KOMUNIKATY STOWARZYSZEŃ

POZNAŃ

W dniu 23 maja rb. odbyło się plenarne zebranie Wlkp. Klubu Filatelistów przy licznym udziale członków, zwłaszcza zamiejscowych. Ciekawy referat członka Klubu Mgr Bogdana Mulewskiego na temat „O jednolity katalog polski" wygłosił w zastępstwie kol. rektor Kitka. Odczyt wzbudził duże zainteresowanie i ożywioną dyskuję. Ze względu na aktualny temat polecono zarządowi wydrukowanie odczytu na łamach „Filatelisty Polskiego". Uchwalono uczestniczyć w przyszłorocznej Wystawie Międzynarodowej w Pradze oraz w II. ankiecie „Przeglądu Filatelistycznego" na temat „Uczczenia rocznicy pierwszego znaczka polskiego". Wielkie zainteresowanie wzbudziła przyszła aukcja, która zapowiedziana została na dzień 13 czerwca.

Z powodów od nas niezależnych zmuszeni jesteśmy zmienić nasz lokal klubowy. Począwszy od 13 czerwca br. **cotygodniowe schadzki** na czas bliżej nieokreślony odbywać się będą w lokalu restauracji **„DZIKOW" przy ul. Marcina 62/63.**

•

Wszystkich kol. abonentów, którzy zalegają z wykupieniem abonamentu nowości polskich, prosimy o niezwłoczne uregulowanie zaległości, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będziemy niewykupione znaczki sprzedać osobie trzeciej. Wyznaczamy zatem termin do wykupywania zarezerwowanych nowości do **1 miesiąca**, po którym to terminie abonent nie może rościć sobie prentesji do klubu, jeżeli znaczki zostały sprzedane.

•

Ukazać się ma znaczek lotniczy za 500 zł. Szan. Abonentów prosimy o wpłacanie z góry kwoty zł 1.000 na konto P K O V-1441 z podaniem celu wpłaty.

GDAŃSK

„IV doroczne Walne Zebranie Gdańskiego Towarzystwa Filatelistów w Sopocie odbyło się w dniu 13 maja br. pod przewodnictwem mgr St. Olszewskiego.

Po złożeniu ogólnego sprawozdania przez Prezesa mgr St. Olszewskiego, kasowego przez skarbnika B. Jankowskiego i Komisji Rewizyjnej przez A. Rębalskiego udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu wybrano: Prezes: mgr Stanisław Olszewski, Viceprezes: prof. Eugeniusz Skrodzki, skarbnik: Zbigniew Kamiński sekretarz: Piotr Łukasik oraz członkowie: prof. Kopecki Kazimierz, Faferek Stefan, Sewer Edmund i Konarzewski Michał.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Aleksego Celle, Aleksandra Kowesa i Aleksandra Rębalskiego, a jako zastępców — Annę Haberland i Władysława Wilimińskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Filatelistę Polskiego"!

DROBNE OGŁOSZENIA

BALONOWYCH listów poszukuję do zbioru Baryłecki, Świątniki Górne.

ZA 500 POLSKI daję 500 USA (włącznie pam. przedr. i innych). Wiedman Stamp Company, 1616 Redfield Str., La Crosse, Wisconsin USA.

„METROPOLIS" International Corespondence and Exchange Club. Posiada członków w 70 różnych krajach świata.

Czy jesteś już członkiem klubu?
Miesięczne informacje klubowe z listą członkowską o 16 stronach bezpłatnie do członków klubu. Co drugi miesiąc czasopismo klubowe „ATLAS" w trzech językach — prenumer. roczna 200,— zł. Sekcja Esperanto — Aerofilatelistyka — Czasopismo — wymiana znaczków. Składka roczna wynosi 300,— zł (młodzież do 18 lat 200,— zł rocznie).

„METROPOLIS" nie jest tylko klubem dla aerofilatelistów, lecz daje także możność wymiany. „METROPOLIS" jest jakby stworzony dla całej filatelii posiadając ponad 2000 członków rozsianych po całym świecie. Zwróć się jeszcze dzisiaj pod adres: Jan Halas, Gorzów Wlkp., Skr. poczt. 128 (dołącz znaczek na odpowiedź).

ZA MASÓWKĘ POLSKĄ (minimum 1000 sztuk) wysyłam lepsze znaczki zagraniczne do wyboru. *W. Tyblewski*, Szprotawa, skr. poczt. 24.

Turcja!! Poszukuję tylko lepszych tureckich do zbioru. Proszę zażądać listę braków. **W. Urbański Poznań**, Marcelińska 61.

Uwaga Filateliści! Za 500 znaczków Polski Demokratycznej (także obiegowych) daję 250 szt. zagranicznych. **Z. Bartoszkiewicz**, Poznań 1, Skr. p. 165

Cennik ogłoszeń: Cała strona zł 5000, pół strony zł 3000, 1/4 str. zł 2000, 1/8 str. zł 1500. Drobne ogłoszenia: pierwsze słowo (tłustym drukiem) zł 20, każde dalsze zł 10. Członkowie wszystkich Stowarzyszeń Filatel. płacą 50%. Członkowie Wielkp. Klubu Filatel. mają prawo do 1 **bezpłatnego** ogłoszenia rocznie.

Wydawca: Wielkopolski Klub Filatelistów w Poznaniu.

Adres Redakcji: Poznań, ul. Lodowa 22 m 2

Adres Administracji: Poznań, ul. Pamiatkowa 21 m. 8 — Konto PKO V - 5716

Komitet Dewizowy Wlkp. Klubu Filat. w Poznaniu
Skr. Pocztowa Urzędu Poczt. Poznań 1 nr 253

Editing Office: Poznań 5 (Poland), ul. Pamiatkowa 21 m. 8.

Yearly subscription (about 10 issues) $ 2.—. Advertisements: 1/1 page 15 USA Doll., 1/2 page 10 Doll. 1/4 page 6 Doll. Small adv. 0,05 Doll. a word. (thick print 0,10 Doll.)

Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna pod zarządem państw., Strzałowa 2a — 65
VI. 49 — K-9631